

- Pyt. 1) Arcimowicz Janusz lat 17 junak uczeń I szkoły mech.
- Pyt. 2) Działo się to 13 kwietnia 1940 roku gdy spałem w nocy wraz z rodziną, oprócz ojca, którego aresztowali 6 miesięcy wcześniej. Do domu wtargnęli M.K.W.D. siągając nas ze snu wszystkich nas ogarnął strach. Po chwili oni zaczęli robić rewizje, a nam nie pozwolili ruszyć się z miejsca. Po rewizji kazali oni pakować rzeczy i wsiadać na auta bo wywożą na Sybir. Nas wszystkich ogarnęła wielka rozpacz gdy przyszło się opuszczać dom rodzinny i kochaną Ojczyznę. Było już nad rankiem, gdy przywieźli nas na stację, było tam wiele ludzi, którzy płakali i wołali do Boga o ratunek siedząc za kratami w wagonach. Nas spotkało to samo, bo usadzieli do wagonu, gdzie było 5 rodzin. Wielu nas samokniesztych jeść niedawali. Podróż nasza trwała 16 dni.
- Pyt. 3) Po długiej i uciążliwej podróży dojechaliśmy do miejsca przeznaczonego. Osadzili w Zawchozie zwanym Zangar w obłoczi Pawłodarskiej. Zakwaterowali nas w baraku glinianym małym, brudnym, smierdzącym przypominającym nam chlew w którym stały krowy. Chłodziło się tam 8 rodzin było bardzo ciśnie wprost jeden na drugim. Dłota były imielniki i brudy. Warunki do życia były bardzo trudne. Teren był pusty i piaszczyste często były bune.
- Pyt. 4) Pracowaliśmy na polach praca była ciężka.
- Pyt. 5) Zaraz po przyjeździe pędzili nas do roboty namny były bardzo wielkie. Chcąc zarobić na kawałek chleba trzeba było pracować zalewając się potem. Warunki pracy były ciężkie pracowaliśmy w polu podczas



upaliw bez wody a czasami głodni.

Skierastowanie się do tych wymagań pozabawiali całą rodzinę wyżywienia, po dłuższych upominkach oddawali pod sąd.

8188

Sprowadzaliśmy rzeczy wtasne z Polski, bo wszystko było drogie i niestawcał zarobek na wyżywienie rodziny.

Poziom kulturalny był bardzo niski. Ludzie stęj myśli dla Polaków nasmiawali się z naszych rodaków którzy pracowali zalewając się potem, aby utrzymać rodzinę.

Pun. 6) Stosunek władz c.K.W.D. do Polaków był wrogi żadnych prośb i podań nie uwzględniali.

Pun. 7) Pomocy lekarskiej nie było, bo ludzie chorowali ale pomocy nie dostawali.

Zdarzało się że ludzie umierali, bo nie było pomocy

Znam kilka osób którzy zmarli jak Włochpuz Józef, który pracował podaras mrosaw i przeżył się.

To chorobie bez jedzenia zmarł.

Pun. 8) Korespondencja była sta.

Pacarki które stali z kraju były puste bo Sowieci kradli a my otrzymywaliśmy puste pacarki.

Do wojny niemiecko rosyjskiej otrzymywaliśmy listy, a potem została przerwana korespondencja.

Wiadomości nie mieliśmy żadnych, żyliśmy bez wiadomości z kraju.

Pun. 9) Klarecie nadana oczekiwana chwila gdy zabłyła jasność w oczy wszystkim Polakom.

Do niedługim czasie Polacy zaczęli wyjeżdżać do armji Polskiej, i ja to uczyniłem zostawiając rodzinę bez chleba odjechałem do junaków.

Byłem ucieszony że wywalam się z piekła.

Leć ciągle jestem smutny myślę o rodzinie że niemają kawałka chleba i muszą głodni pracować.

Przemysław Jarostaw.

20. II. 1942